

Niedziela

PRZEGŁAD SPORTOWY

20
WZESNIA
1959 R.

Nr 169 (3402)

Rok założenia 1921

CENA

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

80
groszy

10 punktów przewagi ciężko będzie odrobić

POLSKA - NRF

48 : 58

Rewelacyjne wyniki

Kaufmanna i obu sztafet

2 dublety Polaków - młot i 5 km

Lewandowski i Piątkowski - niezawodni

Niepowodzenia skoczków

decydują o przewadze gospodarzy

Nasz specjalny wysłannik red. Z. Głuszek donosi z Kolonii:



Na stadionie Waltera Ulbrichta w Berlinie odbyło się przy
drzwiach zamkniętych spotkanie piłkarzy NRF i NRF.
Zwycięzca dwóch meczów ma reprezentować Niemcy w eli-
minacjach przedolimpijskich i spotka się m. in. z Polską.
Mecz w Berlinie wygrali piłkarze NRF 2:0. Spotkanie re-
wanżowe odbędzie się w NRF. Na zdjęciu: Schaefer (NRF)
walczy o piłkę z Erlarem (NRF), z prawej.

Fot. CAF

KOLONIA, 19.9 (tel. wł.).
Dawno już nie miałem okazji
przekazywać do kraju tak nie-
wesołych relacji, jak dziś z
Kolonii. Pierwszy dzień lekko-
atletycznego meczu Polska -
NRF, rozgrywanego w Kolonii
przyniósł zdecydowane prowa-
dzenie drużyny niemieckiej
58:48 pkt.

Ten końcowy akord europejs-
kiego sezonu lekkoatletyczne-
go zapisany został już w sobo-
tę osiągnięciami światowej kla-
sy. Na pierwszym miejscu trze-
ba tutaj wymienić nowy rekord
Europy Niemca Kaufmanna,
który wynikiem 45.8 poprawił
o 0.2 sek. stary, przedwojenny
lepsze rekord swego rodaka
Harbiga.

Dla nas rekordowo zakoń-
czyła się sztafeta 4x100 m, któ-
ra mimo przegranej z zespo-
łem niemieckim, zapisała na
swym koncie światowej klasy
wynik 40.0.

Oczywiście na wyniki w bie-
gach sprinterskich ma również
wpływ 500-metrowa bieżnia
kolonijna, która jest jak
dotychczas biegiem ponad 200 m
nie są rozgraniczone i wyniki
ich osobno notowane, tak więc
zarówno rekord Europy Kauf-
manna jak i rekord Polski szta-
fety 4x100 m mają pełne szan-
se na zatwierdzenie.

Nie można również zapomi-
nać o wynikach w innych kon-
kurencjach. 13.6 Lauera na 110
m pl., 10.4 Gernara na 100 m,
13.59, 3. Zimnego na 5000 m,
56.31 Piątkowskiego w dysku,
65.57 Ruta w młocie - to rów-
nież wyniki, które zupełnie

DOKONCZENIE 2

Sześciodniówka zakończona

Nagroda Międzynarodowa i Srebrna Waza w rękach motocyklistów CSR

GOTTWALDOW, 19.9 (tel. wł.).
Program ostatniego dnia motocyklo-
wej Sześciodniówki 23 M przewidy-
wał w godzinach porannych start
do najkrótszego etapu długości 127
km, a później - po odpoczynku -
do godzinnej próby szybkości w
obwodzie zamkniętym na ulicach
Gottwaldowa. Ponieważ pogoda na-
dał dopisywała, trasy były jak co-
dzien suche - nie prawie nie
wskazywało na możliwość więk-
szych przebiegów w tabelach kla-
syfikacyjnych poszczególnych kon-
kurencji motocyklowej olimpiady.
Po jeździe okrojonej, wrócił do
parku maszyn bez punktów kar-
nych wszyscy reprezentanci CSR
w „International Trophy” i tym
samym już przed „godzinówką”
mili w kleszeni końcówce zwycię-
stwa. Wiedome jednak było, że
zaczęła walka rozegra się na pra-
wie 6-kilometrowym pierścieniu
szwedzkiej klasyfikacji maszyn od 12
do 20 razy pomiędzy Wicłami i
reprezentantami NRF, fedal i dru-
dy przystąpili do finałowego
pojedynku z jednakowym balastem
106 pkt. karnych. Zdaniem technow-
ców Azurii mieli hand'cap w postaci
bardzo szybkich, małych Caprio-
i Guzzi. Poza tym motocykle z
Półwyspu Apenińskiego doskonale
wytrzymały trudny wielodniowy
walki i w porównaniu z innymi pre-
zentowanymi się bardzo dodatnio. Na
drugim miejscu postawiłbym co
do wytrzymałości sprzęt Szwedów,
a dopiero na trzecim CZ-elki i
Jawy.

Również w konkurencji „Srebr-
nej Wazy” w najlepszej sytuacji
byli gospodarze. Dwie ich druży-
ny ostrzyły apetyty na ostatnie
sukses, mając przeciwko sobie bez
punktów karnych Finów i Rumu-
nów. A Polska drużyna B mogła
mieć, mając i punkt karnej z
poprzednich dni, najwyżej o pięć
poczyć z równymi szansami start-
owali obok nas Rumuni z zespołu
B i Niemcy zachodnie A. Zawodni-
cy zaskomplewowanych ekip Pol-
ski A ze „Srebrnej Wazy” klu-
bowych i fabrycznych mogli więc
liczyć tylko na indywidualne suk-
cesy. O reszpotowych dobrych loka-
tach nie było już mowy.

W jeździe godzinnej dużą rolę
odegrały walory wyścigowe za-
wodnika, ale przede wszystkim
sprawność motocykla, który moż-
no było przygotować do tak trud-
nej przeprawy w regulaminowym
czasie waledwie 15 minut.

Właściciele najmniejszych motocy-
kli 15 cm musieli „wykreć” na
nich przeciętną szybkość w próbie
kehowej) 55 km na godz. Dla „stele-
ustalone limit 65 km na godz., 125



W napadzie Polonii dobrze spisując się Wspaniały. Widzimy
go właśnie w pojedynku z bramkarzem Arkonii Putkow-
skim i prawym obrońcą Nowakiem, II.
Fot. „PS” M. Szymkowski



Tak trenowali nasi lekkoatleci zmiany w sztafecie na obo-
zie w Spale. Trudy poniesione w tych żmudnych ćwicze-
niach zrekomensowały całkowicie rezultat, jaki uzyskali na-
si reprezentanci w sztafecie 4 x 100 m podczas meczu Pol-
ska - NRF w Kolonii. Na zdjęciach od prawej Zieliński,
Folk, Jarzembowski i Schmidt.
Fot. CAF

W Zabrzu przełamano „kompleks tKS”

GÓRNIK WYGRYWA 2:1 Wielki mecz Soporka

ZABRZE, 19.9 (tel. wł.). Gór-
nik Zabrze - tKS 2:1 (2:1).
Bramki zdobyli: w 9 min. So-
porek, w 22 - Lentner, w 31 -
Wileczek. Sędziował Holyst z
Warszawy. Widzów ok. 20 ty-
sięcy.

GÓRNIK: Szoltysek, Franoz,
Florenski, Hajduk, Gawlik,
Olejnik, Kowalski (Szalecki),
Wileczek, Kowal, Pohl, Lentner.

tKS: Bem, Szezepański,
Wlazły, Stusio, Soporek, Sarna,
Jeziński, Sass, Szymborski,
Wilecki, Kowalec.

Atmosfera sporego zdenerwo-
wania panowała przed tym me-
czem w szatni zabrzań. Piłkarze
lubia jednak być przesądni
często poddają się „urokowi”
metafizyki. „To nic, że Górnik
kroczył ostatnio od zwycięstwa
do zwycięstwa, natomiast tKS

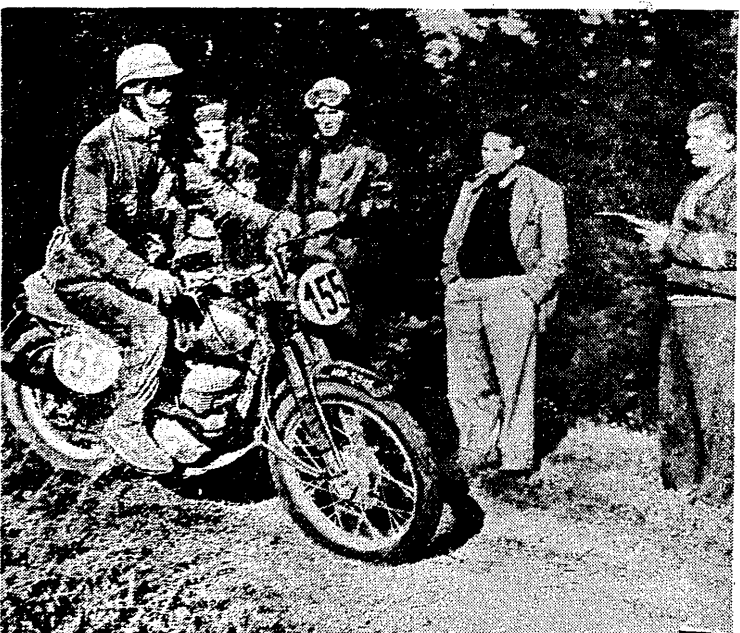
przeżywał poważny kryzys, któ-
rego szczytowy punkt wypadł
akurat w Luksemburgu. Ale
Górnik Zabrze ani razu jeszcze
nie wygrał z tKS! Świadomość
tego faktu bardzo właśnie de-
nerwowała piłkarzy lidera ta-
beli. Wyszli oni na boisko mo-
no roztrzęsieni, nie rozpoczyn-
ając spotkania z tak charak-
terystycznym dla nich impetem
od pierwszego gwizdka.

Nie jesteśmy wyznawcami
metafizyki i bardziej przema-
wiają do nas fakty. Obecnie
Zabrze posiada silniejszą jedge-
nastkę piłkarską niż Łódź, i
chyba najzupełniej zasłużył
przejmie od stolicy włókniarzy
mistrzowską koronę. Ale coś
jednak z tej „metafizyki” jest:
tKS umie rzeczywiście grać z
Górnikiem, potrafi zawsze w
spotkaniu z drużyną zabrzańską
zdobyć się na grę, jeśli nie do-
bra to przynajmniej skuteczna.

Gdy ogłoszono skład Jelenastki
Łódzkiej, z którego wynikało, że So-
porek wystąpi na prawej pomocy,
było jasne, że lodzianie wybiegną
na boisko z wyraźnym nastawieniem
taksywnym. Soporek odnieśli
do starannego krycia, najbez-
pieczniejszego strzelca ligi, Ernesta
Pohla. Można było sądzić zatem,
że tKS decyduje się już z grą na
taksywnie defensywną. Ze tak w prak-
tyce nie było, to znalazła Soporka,
który znalazł tyle siły, by pracować
nieustraszenie w defensywie, nie
równocześnie włączając się z dużym
powodzeniem do akcji własnego na-
padu.

Soporek był najlepszym piłkarzem
na boisku. Pohl, zaszczytował bez-
podkornym, wylazł z niego ulewał
całkowicie z gry. Mało tego, Sopo-
rek był także często ostatnią in-
stancją broniącą napastników go-
spodarzy. W tym meczu Soporek
w takiej formie i kondycji byłby
chyba Soporek najlepszym w kra-
ju pomocnikiem.

Górnik nie rozpoczął meczu (jak
to się już wyżej rzekło) z wrodzo-
nym impetem. Zaczął nerwowo, le-
kos bojaźliwie. Wprawdzie w 7 min.
przeprowadził bardzo ładną akcję
zakończoną strzałem Pohla prosto w
recep bramkarza łodzian, to jednak
nie była ona wynikiem jakiejś prze-
wagi.



Jan Szezbakiewicz, jeden z najbardziej utalentowanych
raidowców polskich na trasie dru-
giego etapu Sześciodniówki. Niestety wysłuzone Maico odmówiło
posłuszeństwa i w następ-
nym dniu Szezbakiewicz musiał się wycofać.
Fot. CAF

W Szczecinie jak w Kolonii

58:48 prowadzą młodzi lekkoatleci NRF

SZCZECIN 19.9. (tel. wł.).
Przy pięknej pogodzie rozpo-
częły się na doskonale przygo-
towanym stadionie Pogoni w
Szczecinie międzynarodowe
zawody lekkoatletyczne Polska
- NRF reprezentacji młodzie-
żowych. Niestety, wbrew prze-
dwywianiom polskich statysty-
ków, pierwszy dzień przyniósł
niezbyt znaczącą przewagę punkto-
wą młodym Niemcom, którzy

spisywali się nad wyraz dobrze,
użytkując w kilku konkuren-
cjach podwójne zwycięstwa i
obejmując prowadzenie 58:48.

Zawód sprawili szczególnie bie-
żące, na 1500 m i 2000 m. Na 1500 m
młody szczecinianin Toczek pobiegł
szybko i niekoniecznie, pozwolił
się zablokować dwóm Niemcom,
czwórką i zamiast wyjść na pro-
wadzenie biegi na czwartą pozycję.
Kiedy więc Niemiec Czock a-
sekurowany sprytnie przez swego

rodaka Krausego, rozpoczął finisz
na 300 m przed metą, Toczek mu-
siał przystąpić do kontrataku z
czwartą pozycją. Bardzo słabo po-
bił drugi Polak - Jerzy, który
utrzymał się na trzeciej pozycji
tylko dzięki nadludzkim wysiłkom.

Sytuacja powtórzyła się na 2000 m.
Polacy przyjęli taktikę gości, wy-
stąpili z zaskakującą szybkością
na 1500 m, a na 2000 m, gdzie
właścicielem najmniejszych motocy-
kli 15 cm musieli „wykreć” na
nich przeciętną szybkość w próbie
kehowej) 55 km na godz. Dla „stele-
ustalone limit 65 km na godz., 125

DOKONCZENIE 3
POD „MŁODZIEŻ”

DOKONCZENIE 3
POD „SOPOREK”

A black and white photograph showing a person in mid-air, performing a stunt or jump over a wooden structure that resembles a bridge or a set of stairs. The person is wearing a dark shirt and light-colored pants. A large crowd of spectators is visible in the background, watching the event. The scene is outdoors, and the overall image has a grainy, high-contrast quality.

W Belgradzie został podpisany reprezentacji państwowych

2011.12.12

100

mych czasie odbędą się również na terenie tego kraju eliminacje wojewódzkie. (E)

KOLONIA, 19.9. (tel. wł.). Ciep-
ła woda w Kolonii jest bardzo
dobrym środkiem na choroby
reumatyczne, szczególnie na
zapalenie stawów. Woda ta
jest bardzo ciepła, dlatego
nie należy jej pić, tylko
kąpać się w niej. Woda ta
jest bardzo dobra na choroby
reumatyczne, szczególnie na
zapalenie stawów. Woda ta
jest bardzo ciepła, dlatego
nie należy jej pić, tylko
kąpać się w niej. Woda ta
jest bardzo dobra na choroby
reumatyczne, szczególnie na
zapalenie stawów. Woda ta
jest bardzo ciepła, dlatego
nie należy jej pić, tylko
kąpać się w niej.

...Czy rozpatrywał pan już możliwość pokonania Germara na...
...Jeśli starter nie zrobi znów...
...tej sztuki, to w każdym razie...
...niezależnie nie zamierzam zrezo-
...nować z wygraną tej konku-
...ry.
...Chociaż dojeżdżając do Hohen-
...en Ring zważam, a ja wyska-
...m w biegu, abym zdążył na za-
...mówiony w hotelu telefon.
Zygmunt Głuszec

8 94 42
LA
SZAWA

WZEGÓLOWE OFERTY

Pierwsze zawody dzielnicowe przeprowadzone zostaną 20 bm. na stadionie Dziesięciolecia dla młodzieży praskiej. W tydzień później przeprowadzone będą eliminacje w trzech pozostałych dzielnicach - Życzkowie dla Śródmieścia na stadionie Sparty dla Wawerskiej pince oraz na stadionie Skry dla Warszawskiej Zach. Najlepsze patrole wyłonione podczas eliminacji dzielnicowych spotkają się 4 października w Bielniech w celu wyłonienia reprezentacji stolicy na wrocławskim zawodzie centralnym. W tym samym czasie odbędą się również na Wawnie



Fot. „Vie Nuove“

LEWNTUK II wyglądował na Księżyc, w Stenach Zjednoczonych trnia wzięta na najwyższym szczyście kibicze piłkarskiej uparcie swoje. W miarę zbliżania się rozgrywek ligowych do końca, w piłkarskim światku Kłotki się odprężyła. W klubach zaczęli pisać, że Kłotki są już nie tak zimne, są jednak i płoki zimne, są drugie mniej przyzwoite, mogące wyrażać swoje zdanie i o takich pragnieniach słów kilka napisać.

Mówi się mianowicie w stenach piłkarskich dość głośno, że układ terminów rozgrywek, pouczający i nie, może się przyczynić do powstania, niedzieli ciurustawna, które w ub. roku spowodowały tyle zamieszania. Mówi się, że jedna z drużyn, mająca już niemal zapewnione tytuły i nie mniej tajemne czacie i tabele, gra dnia ostatnie spotkanie z drużynami zgniłymi, które nie mają szansy wygrać, ponieważ w ub. roku grała się o tym, kto może się o tym, kto...